

# Wojciech Kwiatkowski

---

## Obsługa prawna jednostek uspołecznionych

---

Palestra 17/2(182), 49-53

---

1973

Artykuł został zdigitalizowany i opracowany do udostępnienia w internecie przez Muzeum Historii Polski w ramach prac podejmowanych na rzecz zapewnienia otwartego, powszechnego i trwałego dostępu do polskiego dorobku naukowego i kulturalnego. Artykuł jest umieszczony w kolekcji cyfrowej [bazhum.muzhp.pl](http://bazhum.muzhp.pl), gromadzącej zawartość polskich czasopism humanistycznych i społecznych.

Tekst jest udostępniony do wykorzystania w ramach dozwolonego użytku.

1.

WOJCIECH KWIATKOWSKI

---

## Obsługa prawna jednostek uspołecznionych

*Autor omawia zagadnienie radców prawnych i ich statusu prawnego. Twierdzi, że nie ma rodzajowej i jakościowej różnicy między adwokaturą a radcami prawnymi (obsługą prawną). Jest zwolennikiem połączenia tych pionów w jeden organizm samorządowy adwokatury.*

Jednym z głównych i najbardziej aktualnych problemów dyskutowanych na niedawnym VIII Zjeździe ZPP, jakie nurtują szerokie kręgi prawnicze, jest sprawa reformy zasad obsługi prawnej jednostek uspołecznionych<sup>1</sup>. Istnieje w zasadzie zgodność poglądów co do potrzeby i pilności takiej reformy oraz co do jej celów. Reforma powinna z jednej strony udoskonalić i usprawnić system obsługi prawnej tych jednostek, a z drugiej strony unormować ustawowo status zawodowy radcy prawnego. Kwestią otwartą i kontrowersyjną pozostają natomiast nadal drogi, jakimi mogą i mają być osiągnięte zamierzone cele powyższej reformy.

Włączając się do dyskusji wyrażam pogląd, że oba cele tej reformy mogą być osiągnięte w jednej tylko drodze, mianowicie w drodze właściwie pomyślanej integracji zawodowej adwokatów i radców prawnych.

Wydaje się, że postulowane przez część uczestników dyskusji ustawowe unormowanie statusu zawodowego radcy prawnego jako odrębnej kategorii wśród typowych zawodów prawniczych byłoby wprowadzeniem do tych zawodów nieco sztucznego i chyba niepotrzebnego podziału.

W istocie bowiem, z punktu widzenia ogólnych zadań zawodowych, nie zachodzi wcale rodzajowa czy też jakościowa odmiennosc między radcą prawnym a adwokatem. W obu tych specjalnościach prawniczych ogólnym zadaniem zawodowym jest wykonywanie szeroko pojętej obsługi prawnej społeczeństwa. Zróżnicowanie leży głównie w płaszczyźnie ilościowej. Po pierwsze — w kategorii podmiotu prawa, na rzecz którego obsługa jest wykonywana, po drugie — w dziedzinie prawa, która sta-

---

<sup>1</sup> Nazwą tą obejmując zarówno jednostki gospodarki uspołecznionej jak i urzędy oraz instytucje państwowe i organizacje społeczne.

nowi główny (ale nie jedyny) przedmiot zainteresowania prawnika wykonującego obsługę, po trzecie — w rodzaju stosunku prawnego, na podstawie którego obsługa jest wykonywana, i wreszcie po czwarte — w rodzaju usług prawnych (poradnictwo, opiniodawstwo, zastępstwo), które dominują w wykonywaniu obsługi. Nie jest to więc zróżnicowanie decydujące o istnieniu dwóch odrębnych zawodów, a tylko wskazuje ono na istnienie dwóch odrębnych specjalizacji w ramach tego samego zawodu.

Fakt, że uchwała Rady Ministrów z 1961 r.<sup>2</sup> nie wprowadziła w stosunku do radców prawnych wymagań kwalifikacyjnych takich, jakim muszą odpowiadać adwokaci, nie może sam przez się świadczyć o tym, że tendencją tej uchwały było stworzenie nowego zawodu prawniczego. Wydaje się, że „ulgowa taryfa” wobec radców prawnych wynikała nie tyle z merytorycznych potrzeb lub odmienności organizacyjnych obsługi prawnej jednostek społecznych, ile z ówczesnej sytuacji kadrowej, która nie pozwoliłaby na obsadzenie wszystkich stanowisk radcowskich osobami o kwalifikacjach adwokackich, a ponadto była ona uzasadniona tym, że tradycyjny system uzyskiwania tych kwalifikacji nie uwzględniał w dostatecznym stopniu specyfiki takiej obsługi. Obecnie, po 10 z górą latach działania uchwały i po utrwaleniu się wprowadzonych nią zasad obsługi prawnej jednostek gospodarki społecznej, można stwierdzić, że sytuacja kadrowa w tej dziedzinie uległa o tyle poprawie, iż dalsze stosowanie wspomnianej „ulgowej taryfy” nie znajduje już uzasadnienia.

Zaostrzenie wymagań kwalifikacyjnych wobec radców prawnych i ich formalne włączenie do adwokatury, spełniając założone cele reformy, mogłoby więc nastąpić według następujących zasad.

Radcowie prawni, którzy posiadając kwalifikacje określone uchwałą nr 533 Rady Ministrów z 1961 r., wykażą się co najmniej 5-letnim stażem pracy na tych stanowiskach, zostaną wpisani na listę adwokatów z chwilą wejścia w życie reformy na podstawie opinii właściwych zakładów pracy oraz ewentualnie komisji arbitrażowych i sądów. Radcowie prawni mający mniejszy staż będą wpisani na listę adwokatów na podstawie wyników egzaminu adwokackiego (przeprowadzonego z uwzględnieniem obranej specjalności), do którego będą mogli przystąpić bez odbycia aplikacji adwokackiej, ale tylko po wykazaniu się co najmniej 2-letnią praktyką na samodzielnym stanowisku radcowskim. Dla tych ostatnich przewidziany będzie 2-letni okres karencyjny, liczony od dnia wejścia w życie reformy.

Osoby ubiegające się o stanowisko radcy prawnego po wejściu w życie reformy, obowiązane będą wykazać się ukończeniem wyższych studiów prawniczych, odbyciem 2-letniej aplikacji arbitrażowej (ewentualnie pozaetatowej) zakończonej egzaminem oraz 3-letniej aplikacji adwokackiej w specjalności radcy prawnego, zakończonej również egzaminem i wpisem na listę adwokatów.

Dwuletnią aplikację arbitrażową zainteresowany odbywałby na zasadach dotychczasowych, trzyletnią zaś aplikację adwokacką w specjalności radcy prawnego — na stanowisku referenta prawnego w zakładzie pracy

<sup>2</sup> Uchwała nr 533 Rady Ministrów z dnia 13 grudnia 1961 r. w sprawie obsługi prawnej przedsiębiorstw państwowych, zjednoczeń oraz banków państwowych (M. P. Nr 96, poz. 406).

pod patronatem adwokata-radcę prawnego. Okres aplikacji adwokackiej połączony byłby również z obowiązkiem uczestniczenia w szkoleniu aplikantów prowadzonym przez rady adwokackie na dotychczasowych zasadach, lecz w osobnej grupie specjalizacyjnej.

Pozostałe wymagania do uzyskania wpisu na listę adwokatów oraz jego tryb wynikałyby z ustawy o ustroju adwokatury. Zatrudnianie przez jednostki uspołecznione na stanowiskach radców prawnych osób nie posiadających wpisu na listę adwokatów byłoby, oczywiście, niedopuszczalne.

Proponowane tu rozwiązanie nie obejmuje, rzecz jasna, szczegółów reformy, które wymagać będą bliższego sprecyzowania zarówno w przyszłych przepisach o obsłudze prawnej jednostek uspołecznionych, jak i w przepisach o ustroju adwokatury. Wydaje się jednak, że nadaniu takiego kierunku reformie nie staną na przeszkodzie odmienne niż w zespołach adwokackich zasady i warunki wykonywania zawodu przez radców prawnych — podobnie zresztą jak nie jest to przeszkodą do pozostawiania na listach adwokatów wielu radców prawnych w chwili obecnej. Odmienności te bowiem, a zwłaszcza powiązanie radców prawnych z mocodawcami trwałym stosunkiem pracy oraz związany z tym inny system wynagradzania tudzież wykonywanie czynności zawodowych w lokalu biurowym pracodawcy, są już sprawdzoną i bezdyskusyjną prawidłowością. Za integracją przemawiają natomiast — obok wspomnianej już na wstępie zbieżności zadań zawodowych — także inne, nie mniej ważne racje.

Udoskonalenie obsługi prawnej jednostek uspołecznionych wydaje się potrzebne i możliwe nie tyle przez wprowadzenie instytucjonalnych zmian w ugruntowanym już systemie jej organizacji, ile przez podniesienie poziomu jakościowego tej obsługi. Wymaga to przede wszystkim postawienia wyższych wymagań kwalifikacyjnych jej wykonawcom, tj. radcom prawnym. Proponowane rozwiązanie spełniłoby ten podstawowy postulat.

Funkcje i zadania radcy prawnego, jeśli mają być spełniane w sposób maksymalnie zabezpieczający interesy gospodarki narodowej, wymagają od niego kwalifikacji teoretycznych i praktycznych co najmniej równych kwalifikacjom adwokackim. Różnica tkwi tylko w samej specjalizacji, ale nie w rodzaju czynności zawodowych czy też w zmniejszonym zakresie wiedzy prawniczej, potrzebnej do wykonywania obsługi. Można zaryzykować twierdzenie, że zakres wiadomości prawniczych potrzebnych w pracy radcy prawnego, zwłaszcza przy obecnym rozwoju ustawodawstwa gospodarczego, częstokroć jest lub powinien być nawet szerszy, z tym uzupełnieniem tylko, że nieco inaczej ukierunkowany.

Wydaje się rzeczą ogólnie znaną, że wymagana obecnie od kandydatów na stanowiska radców prawnych dwuletnia aplikacja arbitrażowa nie daje dostatecznego przygotowania do podjęcia, niezwłocznie po jej ukończeniu, wykonywania na odpowiednio wysokim poziomie samodzielnej obsługi prawnej jednostki społecznej. Jest to okres niewątpliwie zbyt krótki dla trwałego ugruntowania ogólnych i szczegółowych wiadomości prawniczych niezbędnych w wykonywaniu obsługi prawnej, zwłaszcza że aplikacja odbywa się najczęściej po dłuższej przerwie od chwili ukończenia studiów uniwersyteckich, i to równoległe z pracą za-

wodową aplikanta, która niejednokrotnie nie ma lub ma tylko bardzo luźny związek z obsługą prawną. Ponadto aplikacja arbitrażowa — w odróżnieniu od aplikacji adwokackiej — poza pewną ilością wiadomości teoretycznych, polega głównie na uczestniczeniu w posiedzeniach zespołów orzekających (protokołowaniu) oraz na uzasadnianiu, pod kontrolą arbitra, wydawanych rozstrzygnięć. To samo dotyczy rocznego stażu odbywanego w ramach tej aplikacji na terenie sądu. Nie negując zatem znacznych korzyści, jakie przyszedłemu radcy prawnemu daje taka aplikacja, nie można jednak uznać, że daje ona dostateczne przygotowanie, zwłaszcza praktyczne, do występowania w charakterze pełnomocnika strony, co będzie jedną z głównych jego funkcji.

Jak wykazują doświadczenia, przygotowanie i napisanie wniosku lub pisma procesowego bezpośrednio po ukończeniu takiej aplikacji jest często nowym i dlatego zbyt trudnym problemem. Przygotowanie do samodzielnego wykonywania obsługi prawnej stron — poza praktyką w organach rozstrzygających spory — powinno obejmować w szerszym zakresie praktykę ściśle związaną z obranym zawodem. Jeżeli więc droga do stanowiska adwokata w zespole prowadzi w zasadzie przez aplikację sądową i egzamin sędziowski, a następnie dopiero aplikację adwokacką i egzamin adwokacki, to droga do stanowiska radcy prawnego powinna być analogiczna, z tą tylko zmianą, że aplikację sądową zastąpi tu, zgodnie ze specyfiką, aplikacja arbitrażowa, a aplikacja adwokacka nie będzie się odbywać w zespole, lecz zgodnie z tą specyfiką w komórce obsługi prawnej jednostki uspołecznionej, a następnie zostanie zakończona egzaminem adwokackim uwzględniającym specjalność zawodową aplikanta.

Sugerowane rozwiązanie pozwoli na podniesienie poziomu obsługi prawnej jednostek uspołecznionych, nie stwarzając dla gospodarki istotnych trudności kadrowych. Z drugiej strony pozwoli ono na zniwelowanie niekorzystnego dla tych jednostek różnicowania pozycji zawodowej osób wykonujących obsługę, a także umożliwi ściślejszą więź i powszechnie postulowany status zawodowy radców prawnych w ramach odpowiednich zmodyfikowanych przepisów o ustroju adwokatury, a więc bez potrzeby tworzenia w tym celu nowej organizacji oraz poszukiwania i torowania dróg dla jej działalności.

Integracja według proponowanych zasad zapewniłaby gospodarce narodowej dopływ lepiej wykwalifikowanych kadr prawniczych bez dodatkowego angażowania w to czynników państwowych. Podnoszenie poziomu obsługi prawnej jednostek uspołecznionych (a przynajmniej podstawowy aspekt tego zadania) przeszedłoby w ręce samorządu adwokackiego. Wynikające stąd dodatkowe obciążenie tego samorządu musiałyby być oczywiście odpowiednio zrekomensowane rozbudową jego organów.

Wejście w skład adwokatury bardzo licznej i szybko powiększającej się grupy radców prawnych byłoby też — jak się wydaje — korzystne dla samej adwokatury. Oznaczałoby ono bowiem przejęcie przez adwokaturę całości zadań w zakresie zapewnienia społeczeństwu należycie wykwalifikowanej oraz odpowiadającej jego potrzebom ilościowym obsługi prawnej, i to zarówno w sensie obsługi osób fizycznych, jak i uspołecznionych osób prawnych. Podniosłoby to i wielokrotnie wzmocniło rangę i pozycję adwokatury w życiu społeczno-gospodarczym kraju oraz jej

rolę w budowaniu i umacnianiu socjalistycznej praworządności. Istnieniu i prawidłowemu funkcjonowaniu tak zintegrowanej adwokatury nie stałoby na przeszkodzie — jak to już wyżej wspomniano — wykształcenie się w jej ramach dwóch wyraźnie wyodrębnionych specjalności zawodowych, które to specjalności nie znamionują przecież, być może wbrew pozorom, istnienia antagonistycznych sprzeczności pomiędzy interesem jednostki a interesem społecznym w naszym ustroju.

## 2.

DYONIZY SZYSZKO

### O służbę prawną na miarę potrzeb kraju

*Aczkolwiek z tytułu pracy wynikałoby, że chodzi tu o całość służby prawnej w PRL, to jednak autor poświęca swój artykuł w zasadzie obsłudze prawnej jednostek gospodarki uspołecznionej. Autor reprezentuje osobisty pogląd, że zarówno przepisy prawne jak i skład obsługi prawnej powinien być dla całego kraju jednolity.*

Nie jest nowością stwierdzenie, że sprawa obsługi prawnej jednostek gospodarki uspołecznionej powraca w ostatnich latach szczególnie często na łamy prasy fachowej i codziennej, jak również podejmowana jest na każdej niemal naradzie radców prawnych.<sup>1</sup>

Potrzeba uregulowania zagadnienia służb prawnych została podkreślona w materiałach VI Zjazdu naszej Partii, a także w 91 punkcie tez Zjazdowych przez stwierdzenie, że ważnym środkiem „działania Państwa Ludowego jest socjalistyczny porządek prawny”. Podnosi to wyraźnie

---

<sup>1</sup> Między innymi na naradzie radców prawnych warszawskiej Spółdzielczości Pracy w dniu 19.XII.1972 r. — zagadnienie uregulowania obsługi prawnej wypłynęło w sposób spontaniczny. Dyskusja w znacznej mierze dotyczyła sprawności obsługi prawnej i wskazywała na istnienie wielu luk w aktualnych przepisach, poważnie utrudniających pracę radcy prawnego. Należy podkreślić, że z troską o interes gospodarki kraju łączono konieczność podniesienia rangi radcy prawnego.

W dyskusji panowała też jednomyślność co do tego, żeby pozycja radcy prawnego była taka sama, jaką mają adwokaci wykonywający takie same funkcje.

Podkreślić też należy, że narada przyjęła z wielkim zadowoleniem oświadczenie prezesa St. Zw. Pp. Pracy mgra S. Oleśkiewicza, iż takie narady, konieczne dla wymiany doświadczeń i szkolenia, będą organizowane dwa razy w roku.